

Referendum to korzystanie z wolności

„Solidarność” rozpoczyna akcję zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie utrzymania obecnie obowiązującego wieku przechodzenia na emeryturę.

Pytanie, na jakie Polacy mieliby odpowiedzieć, brzmi: Czy jest Pani/Pan za utrzymaniem dotychczasowego wieku uprawniającego do przejścia na emeryturę, wynoszącego 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn? Tak kluczowych zmian nie wolno wprowadzać w trybie pilnym, bez wcześniejszych konsultacji społecznych. Możliwość przechodzenia na emeryturę mężczyzn w wieku 65 lat i kobiet w wieku 60 lat jest dla milionów Polaków częścią zaplanowanej od dawna strategii życiowej. Wiąże się z nią plany osobiste i rodzinne – czytamy w stanowisku Komisji Krajowej



- Mamy obowiązek wypowiedzieć się w tej sprawie. Chcemy skorzystać z wolności, z tego, że żyjemy w demokratycznym państwie - mówi przewodniczący „S” Piotr Duda.

Referendum, to element debaty o polskim systemie emery-

talno-rentowym. Z rozmów i badań sondażowych wynika, że Polacy nie godzą się na podwyższenie wieku emerytalnego. „S” uważa, że Platforma Obywatelska, zatajając ten projekt w kampanii wyborczej, oszukała społeczeństwo. Jest to kolejny

dowód na to, że rząd D. Tuska przekonany o tym, że tylko on ma patent na mądrość, nie zamierza zmienić swojego stosunku do partnerów społecznych i nadal będzie ignorował dialog społeczny.

Związek zaprosi do akcji zbierania podpisów wszystkie środowiska pracownicze w systemie emerytalnym. - Będę rozmawiał z innymi związkami zawodowymi, pracodawcami, partiami politycznymi, środowiskami kobiecymi - wszystkimi, którzy chcą się wypowiedzieć w tej sprawie. Musimy to zrobić szybko, rząd

ciąg dalszy na str.2

13 grudnia

Tysiące Wielkopolan wzięło udział w obchodach 30 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, przygotowanych przez wielkopolską „S” w Poznaniu i innych miastach Regionu. Towarzyszyły im koncerty, wystawy, rekonstrukcje wydarzeń z okresu stanu wojennego, konferencje.

Głównym punktem obchodów była Msza św. odprawiona 13 grudnia 2011 r. w kościele oo. Dominikanów. Kościół ten w latach 80. dawał schronienie i udzielał pomocy prześladowanym działaczom niepodległościowym i ich rodzinom.

W podziękowaniu za tę nie tylko duszpasterską opiekę wielkopolska „Solidarność” złożyła dar ołtarza w postaci stuły z wyhaftowanymi Poznańskimi Krzyżami i symbolem „S”.

Wcześniej kilkunastu działaczy wielkopolskiej „S” zostało uhonorowanych odznaczeniami państwowymi i wojewódzkimi. Julian Zydorek odebrał z rąk wojewody wielkopolskiego Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski przyznany przez Prezydenta RP za wybitne zasługi w działalności na rzecz przemian demokratycznych w Polsce. Natomiast kilkanaście innych osób otrzymało Odznaki Honorowe za Zasługi dla Województwa Wielkopolskiego przyznane w uznanie zasług na rzecz przemian demokratycznych w kraju, działalność związkową oraz kultywowanie i upowszechnianie historii „Solidarności” wśród mieszkańców Wielkopolski.

W godzinach porannych przewodniczący ZR J. Lange wraz z byłymi internowanymi



złożył kwiaty przed tablicą wmurowaną na ścianie więzienia w Gębarzewie, gdzie w stanie wojennym był obóz internowania. Kwiaty od wielkopolskiej „S” zostały złożone również w miejscach upamiętniających wielkopolskie ofiary stanu wojennego: bł. ks. Jerzego Popiełuszki, Krzysztofa Cieślęwicza, Piotra Majchrzaka, o. Honoriusza, Jerzego Karwackiego i Jana Ziółkowskiego.

Osąd licealistów był surowy
Stan wojenny był zbrodnią dokonaną przez juntę generałów na własnym narodzie - orzekł sąd złożony z uczniów jednego z poznańskich LO. W Sądzie Okręgowym w Poznaniu odbyła się rozprawa, podczas której w rolę oskarżycieli wcielił się uczniowie LO nr VI, obrońców - LO nr V, a sędziów - LO nr VIII.

Na ławie oskarżonych zasiadli członkowie Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego.

Poniedziałek, 12 grudnia 2011 r. Punktualnie o godz. 10.00 z bramy Aresztu Śledczego przy ul. Młyńskiej w Poznaniu wychodzą uczniowie niosący zdjęcia generałów Wojciecha Jaruzelskiego, Czesława Kiszczaka i plansze z nazwiskami pozostałych członków Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego. Tłum stojący przed bramą skanduje „WRON pod sąd”.

- Wprowadzając stan wojenny w 1981 r. uczyniono to w obronie interesów władzy komunistycznej. Nie ma żadnych dowodów, aby istniała groźba interwencji ze strony ZSRR. Przede wszystkim jednak stan wojenny został wprowadzony niezgodnie z konstytucją PRL, a więc był nielegalny - oświad-

czyli sędziowie, rozpoczynając rozprawę.

Oskarżyciele dowodzili, że generałowie wchodzący w skład WRON splamili mundur polskiego żołnierza. Według dostępnych źródeł gen. Jaruzelski sam prosił o pomoc ZSRR. WRON-a była tworem bezprawnym, a stan wojenny zadał cios w Solidarność i dążeniom wolnościowym Polaków.

Obrona, powołując się na wspomnienia uczestników tamtych wydarzeń przekonywała, że wprowadzenie stanu wojennego było konieczne, bo „bez niego - w obliczu groźby interwencji wojsk ZSRR czy NRD - Polski być może dziś by nie było”. Rządy generałów przygotowały podstawy do reformowania kraju i były punktem wyjścia do obrad Okrągłego Stołu.

Sąd nie podzielił argumentów obrony i orzekł, że stan wojenny był zbrodnią przeciwko narodowi, ograniczył prawa obywatelskie i możliwości rozwoju państwa polskiego.

Zenon Zajac - górnik z „Wujka”

W sobotę 10 grudnia 2011 r. skwerowi w Rostarzewie nadano imię Zenona Zajęca, górnika zabitego w 1981 r. w trakcie pacyfikacji katowickiej kopalni „Wujek”. Z. Zajęca w chwili śmierci miał 22 lata, zginął trafiony w klatkę piersiową. Cerebronię nadania nazwy poprzedziła Msza św. i złożenie kwiatów na grobie tragicznie zmarłego górnika.

W szkole w Rostarzewie znajduje się stała ekspozycja upamiętniająca górników zabitych w kopalni „Wujek”. b

2012

Niechaj w sercach naszych trwa radość i szczęście, przynosząc świąteczny nastrój aż do dnia Nowego Roku. Wejdźmy w rok 2012 z nadzieją, że wszystkie jego dni przyniosą nam życzliwość drugiego człowieka, solidarność w troskach niełatwego dnia codziennego, uśmiech na przekór przeciwnościom. Niech chwil radosnych, pogodnych i dobrych będzie w życiu nas wszystkich jak najwięcej
Członkom, Przyjaciołom i Czytelnikom

życzy
Zarząd Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność”
oraz Redakcja „Solidarności Wielkopolskiej”

Zapomniane powstanie

Dzisiaj, 27 grudnia przypada 93. rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego, które po klęskach wcześniejszych polskich zrywów przeciw zaborcom zakończyło się zwycięstwem i przyłączeniem znacznej części ziem Wielkopolski do odradzającej się po latach zaborów Rzeczypospolitej. Powinniśmy być z niego dumni i dawać temu wyraz. Najchętniej dajemy wyraz naszemu rozgoryczeniu: że jesteśmy niedoceniani, że stolica nam zazdrości zwycięskiego powstania i dlatego o nim cicho, że reszta Polski o nim nie pamięta.

W tym roku będzie inaczej. Samorząd Województwa Wielkopolskiego przy współpracy Miasta Poznania i Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego organizują, oprócz poznańskich, także obchody centralne.

28 grudnia w Warszawie uczczenie rocznicy Powstania Wielkopolskiego - o godz. 13 uroczystość przy Grobie Nieznanego Żołnierza na placu Marszałka Józefa Piłsudskiego, a po niej złożenie kwiatów na mogiłach Powstańców Wielkopolskich na Wojskowym Cmentarzu przy ul. Powązkowskiej.

Zatem usłyszysz o tym większa część Polski. A jaka jest świadomość i wiedza na ten temat wśród samych Wielkopolan i Poznaniaków? Ile osób uczestniczy w ostatnich latach w obchodach rocznicy w Poznaniu? W ilu oknach naszych domów pojawia się tego dnia flaga narodowa? Pokażmy wreszcie, że

nam samym na tej pamięci zależy.

W Poznaniu, jak co roku, uroczystości rocznicowe 27 grudnia.

O godz. 10.15 - złożenie kwiatów na mogile gen. Stanisława Taczaka na Cmentarzu Zasłużonych Wielkopolan. Główna uroczystość przy pomniku Powstańców Wielkopolskich rozpocznie się o godz. 11.00, stamtąd przemarsz do kościoła farnego, gdzie o godz. 12.45 zostanie odprawiona Msza św. w intencji Powstańców Wielkopolskich.

Bądźmy!

Na pewno będzie Wiara Lecha. Na pewno uczczą pamięć zwycięskiego Powstania, oddadzą hołd i jego bohaterom.

Abym pamięć tę kultywować także wśród najmłodszych, Stowarzyszenie Wiara Lecha organizuje konkurs rysunkowy dla dzieci: „Chwała Bohaterom - Powstanie Wielkopolskie 1918/1919 oczami najmłodszych”. Zadaniem uczestników w wieku 7-12 lat będzie wykonanie pracy plastycznej o tematyce: 1/ Powstanie Wielkopolskie w moim regionie, 2/ Charakterystyczny element Powstania. Najlepsze prace zostaną nagrodzone i znajdą się na wystawie.

Szczegółowe informacje w regulaminie konkursu na: <http://27grudnia1918.pl/konkurs.php>

Więcej o obchodach rocznicowych na stronie: www.27grudnia.pl
an

Komunikat

Towarzystwo Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej Oddział w Poznaniu na podstawie decyzji Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta Poznania z dnia 4 stycznia 2011 r. SO I/5022-63/10 przeprowadziło publiczne dobrowolne zbiórki pieniężne w czasie od 5.01.2011 r. do 11.12.2011 r. w formie zbiórek do puszek z przeznaczeniem na działalność statutową Towarzystwa.

Ogółem zebrano kwotę 3646,89 zł

(słownie: złotych trzytysiące sześćset czterdzieści osiem groszy 89).

Wiceprezes TMWiZW O.w Poznaniu
Halina Chmielewska

Odzysk straconego?

Na początku bieżącego roku „Gazeta Wyborcza” opublikowała cykl artykułów pod tytułem „Stracone pokolenie”. Dotyczył on problemu młodych bezrobotnych w Polsce. Zamiar był dobry, ale liczne negatywne komentarze, także na łamach „Solidarności Wielkopolskiej”, wywołało wręcz przerażające logo cyklu zaproponowane i używane przez dziennikarzy. Obecnie ruszyła nowa akcja pod nazwą „Oburzeni do odzysku”. Wydaje się, że „Gazeta Wyborcza” wyciągnęła wnioski z krytyki i wprowadziła do cyklu akcent może nie optymistyczny, ale ukierunkowany na nadzieję.

Poprzednie logo jednoznacznie definiowało młodych ludzi poszukujących pracy, często po raz pierwszy po zakończeniu edukacji. Anonimowy, pozabawiony twarzy tłum, przesłonięty z przodu krzywą malejącą do zera, nie mógł budzić ani pozytywnych reakcji ani skojarzeń. Z pewnością nie dodawał też otuchy sięgającym po Gazetę w celu zapoznania się z ofertami pracy.

Teraz trend się odwrócił. Logo nowego cyklu zawiera krzywą wzrastającą. Na początek dobre i to, choć rzeczywistość nie daje powodów do optymizmu. Nadal ponad 400 tys. zarejestrowanych Polaków bezrobotnych nie ukończyło 24 roku życia, a blisko 30% pochodzi z przedziału wiekowego 25-34 lat.

W znalezieniu zatrudnienia nie pomagają ani wyższe wykształcenie, ani znajomość języków. Mało przydatne okazują się przebojowość i inne zdawałoby się istotne cechy osobowościowe. Istniejące miejsca pracy są zajęte, a nowych nie przybywa. Ponadto pracodawcy poszukują przede wszystkim ludzi doświadczonych, gotowych do wykonywania pracy bez przyuczania.

Przyczyn utrzymującego się stanu rzeczy jest wiele, zresztą ten ważny problem społeczny dotyczy nie tylko Polski. Globalizacja, przenoszenie produkcji do obszarów taniej siły roboczej, postęp techniczny i serwicyzacja gospodarek rozwiniętych to tylko niektóre z determinantów niekorzystnego zjawiska.

Jednak brak długofalowej polityki w kraju to także źródło powszechnej niemocy. Przed ostatnimi wyborami parlamentarnymi rząd opracował raport „Młodzi 2011”. Ale już w exposé premiera Tuska – na co zwraca uwagę także generalnie życzyliwa partia rządząca „Gazeta Wyborcza” – zabrakło odniesień do młodego pokolenia, w tym obywateli poszukujących pracy. Michał Boni, autor wspomnianego raportu zamiast zająć się młodzieżą objął tekę Ministra Cyfryzacji. To jawny dowód braku wizji obecnego rządu.

Na wdrożenie wciąż oczekuje wiele rozwiązań, o których od

lat tylko się mówi. Nie chodzi wyłącznie o wprowadzenie składek od umów o dzieło czy obowiązku zatrudnienia na etacie stażysty pozyskanego z urzędu pracy. Najważniejsze jest wsparcie, np. poprzez system ulg, tych pracodawców, którzy zdecydowali się umożliwić start zawodowy absolwentom lub zamienić umowy cywilne na stosunki pracy.

Na reformę czeka stale system edukacji. Wciąż tylko się mówi o odbudowie szkolnictwa zawodowego i odstąpieniu od masowego wypuszczania na rynek magistrów, często niskiej jakości.

W nowym cyklu „Gazety Wyborczej” pojawia się nie tylko motyw odzyskania dla społeczeństwa i gospodarki ludzi, których wcześniej niefortunnie spisano na stratę. Nazywa się ich oburzonymi, nawiązując do protestów bezrobotnych rówieśników z krajów śródziemnomorskich. To

cenne, gdyż warto, aby w swoich planach rządzący liczyli nie tylko na mniejszy niż na południu Europy temperament oraz niewyczerpaną cierpliwość Polaków. Tym bardziej, że młodzi polscy bezrobotni nie pamiętają tzw. siermiężnej komuny, a ich aspiracje w sferze poziomu życia i dochodów z pracy odnoszą się do najlepszych wzorców społeczeństw konsumpcyjnych.

Paweł Selan

Nie pozwolimy zniszczyć MPK

Około 200 pracowników MPK oraz mieszkańców Poznania piketowało 20 grudnia przed Urzędem Miasta w Poznaniu. Protestowali przeciwko planowanej restrukturyzacji spółki polegającej głównie na zwalnianiu pracowników i pogarszaniu jakości obsługi pasażerów.

Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny utworzony przez wszystkie związki zawodowe działające w MPK sprzeciwia się rozbijaniu przedsiębiorstwa na mniejsze spółki. Ich zdaniem ten wariant organizacji transportu miejskiego nigdzie się nie sprawdził i miasta, które wcześniej go zastosowały teraz się z tego cofają.

– Nie zgadzamy się na pokrywanie ciągle rosnących kosztów funkcjonowania Zarządu Transportu Miejskiego przez obniżanie funduszy na MPK. ZTM to urzędnicza czapa nad naszą firmą zżerająca nasze pieniądze. U nas się ludzi zwalnia, a tam przybyło 60 nowych stanowisk pracy – mówią związkowcy.

Pracownicy MPK walcą o utrzymanie miejsc pracy. W przyszłym roku ok. 200 osób ma zostać zwolnionych. – Rozumiemy, że budżet miasta jest trudny i oszczędności są ko-



nieczne, ale nie mogą się one odbywać kosztem pracowników, zmniejszaniem ich wynagrodzeń czy zwolnieniami. Na taką restrukturyzację zgody nie będzie – mówił J. Lange, szef wielkopolskiej „S”.

Związkowcy przestrzegają, że planowane zmiany negatywnie odczują pasażerowie. Mniejsza liczba pracowników to rzadsze kursy tramwajów i autobusów, niektóre linie mają zostać zawieszane lub skrócone.

Sprzeciwiają się także odebraniu darmowych biletów na

przejazdy. – Aby komunikacja mogła prawidłowo funkcjonować, musimy stawiać się w sądzie często w środku nocy. Bilety darmowe są ostatnim przywilejem socjalnym, jak nam został, będziemy o niego walczyć do strajku włącznie – zapewniali związkowcy.

– Nie pozwolimy zniszczyć tego, co budowaliśmy przez 30 lat. Mamy najlepszą komunikację miejską w kraju i będziemy jej bronić – przekonywał Jarosław Kiereta z „Solidarności” MPK. *bn*

Referendum to korzystanie z wolności

ciąg dalszy ze str.1

czasu nie marnuje – mówi P. Duda.

– Referendum to dobry instrument do tego, by debata o systemie ubezpieczeń społecznych miała szansę się odbyć i przebiec do świadomości społecznej. Podwyższenie wieku emerytalnego nie jest dobrym rozwiązaniem, są bardziej przyjazne możliwości – dodaje członek prezydium Komisji Krajowej Henryk Nakonieczny. Jego zdaniem, sposobem na poprawę kondycji systemu emerytalnego należy szukać we wzroście liczby zatrudnionych, odpowiednim tempie wzrostu wynagrodzeń oraz ujednoczeniu systemu wnoszenia składki do systemu.

W cytowanym już stanowisku napisano: Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” jest świadoma zagrożeń stojących przed polskim systemem emerytalnym. Recepty na nie należy jednak poszukiwać przede wszystkim w rozwiązaniach zachęcających pracowników do przedłużania aktywności zawodowej. Za takie uznajemy umożliwienie pracownikom

wyboru momentu przejścia na emeryturę, a także stworzenie możliwości łączenia czasu przebywania na emeryturze z czasem pracy zawodowej w niepełnym wymiarze. Kluczowe dla wzmocnienia systemu emerytalnego w Polsce jest też zrównanie składki emerytalno-rentowej pobieranej od różnych form zatrudnie-

nia czy też prowadzonej działalności gospodarczej.

– Zapowiedź premiera Donalda Tuska dotycząca podwyższenia wieku emerytalnego miała na celu przede wszystkim przypodobanie się agencjom ratingowym. Zabrakło refleksji, jakie to pociągnie za sobą skutki społeczne – podkreśla P. Duda. *b*

● Decyzję o przeprowadzeniu referendum podejmuje Sejm na wniosek 500 tysięcy obywateli. I choć w ustawie o referendum nie jest określony czas, jaki mamy na zebranie tej liczby podpisów, to jednak tempo naszych prac musi być wielkie. „S” obawia się, że rządowy projekt ustawy w sprawie podniesienia wieku emerytalnego może być gotowy jeszcze w styczniu i zostanie skierowany na szybką ścieżkę legislacyjną.

● Druk do zbierania podpisów można pobrać ze strony: www.solidarnosc.org.pl

● W górnej części tabeli widnieje zaproponowane pytanie referendalne: Czy jest Pani/Pan za utrzymaniem dotychczasowego wieku emerytalnego wynoszącego 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn?

● Pod nim znajdują się warianty Tak i Nie. Na te pytania nie należy odpowiadać w momencie składania podpisu. Na to przydzie czas podczas głosowania w lokalu wyborczym. Na formularzu nie można dokonywać żadnych skreśleń i dopisków. Składając podpis, popieramy tylko wniosek o zwołanie referendum. To pierwszy krok w walce o swoje prawa.

Marianna Popiełuszko - Człowiekiem Roku Tygodnika Solidarność



Protest służb mundurowych

Zapowiedź premiera, że w przyszłym roku podwyżki dostaną tylko policjanci i żołnierze wzburzyła funkcjonariuszy innych służb mundurowych. Nie zgadzają się na dzielenie służb mundurowych na lepsze i gorsze. Na znak solidarności z nimi NSZZ Policjantów wywiesił flagi na budynku Komendy Wojewódzkiej Policji w Poznaniu.

Wielkopolska „S” wydała w tej sprawie stanowisko, w któ-

rym zwraca się do premiera D. Tuska o „zaprzestanie tej szkodliwej dla kraju polityki rządu”.

Prezydium Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” wyraża dezaprobatę wobec zapowiedzianego przez rząd wzrostu wynagrodzeń dla pracowników służb mundurowych w 2012 r. Polityka ta promuje funkcjonariuszy Policji i Wojska, pomijając funkcyjna-

riuszy Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej oraz Straży Granicznej. Decyzje te – nieuzasadnione i szkodliwe dla funkcjonowania państwa oraz bezpieczeństwa obywateli – prowadzą do wartościowania pracy funkcjonariuszy ww. służb, dzieląc ich na dwie kategorie: lepszych, a tym samym „bardziej przydatnych państwu”, oraz tych gorszych – napisano w stanowisku.

Płaca minimalna w styczniu w Sejmie?

W pierwszej połowie bieżącego roku „S” przeprowadziła akcję zbierania podpisów pod obywatelskim projektem ustawy o podwyższeniu płacy minimalnej. Zebrano ok. 350 tys. podpisów, które 18 lipca Komitet Obywatelski Inicjatywy Ustawodawczej przekazał marszałkowi Sejmu RP Grzegorzowi Schetyńskiemu. 15 września w Sejmie odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy.

Zakończenie kadencji Sejmu i wybory wstrzymały prace nad projektem „S”. Wszystko wska-

zuje na to, że powinny zostać wznowione na początku przyszłego roku.

20 grudnia br. w Sejmie odbyło się spotkanie przedstawicieli NSZZ „Solidarność” z marszałek Sejmu Ewą Kopacz oraz przewodniczącym sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny Sławomirem Piechotą.

– Uzgodniliśmy sposób dalszych prac nad obywatelskim projektem ustawy o płacy minimalnej. Na początku stycznia powinny ruszyć eksperckie prace nad projektem. Jest rów-

nież szansa na rozpoczęcie prac nad podwyższeniem progów uprawniających do pomocy społecznej – mówi Henryk Nakonieczny, członek prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Celem przygotowanego przez NSZZ „Solidarność” obywatelskiego projektu jest stopniowe podwyższenie minimalnego wynagrodzenia za pracę do wysokości 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej w tempie zgodnym z tempem wzrostu gospodarczego. *b*